

winy za rok 1945 i jego antecedencje wzniesli się oni ponad racje poszczególnych grup; dokonali syntezy. Dali tym samym początek ideologii nowych, demokratycznych Niemiec. Dla pełnego zwycięstwa tej ideologii, oznaczającej zamknięcie wszelkich rozważań nad problemem kontynuacji i zagadnieniem winy, trzeba tylko jednego: aby nikt im w tym nie przeszkadzał. Jest to ostrzeżenie skierowane w stronę zachodnich sojuszników.

Praca Barbro Eberan zawiera wykład równie wyrafinowany, co bałamutny. Oparty na szerokim, choć wybiórczo pokazanym materiale źródłowym, mogłaby ona wypełnić dotkliwą lukę w historiografii, gdyby nie mnogość pytań pozostawionych bez odpowiedzi oraz mnogość odpowiedzi nacechowanych nadmiarem subiektywizmu. Ukazała badaczom nowe perspektywy, ale i obnażyła znane nie od dziś niebezpieczeństwa, jakie im w ich pracy zagrażają.

Henryk Olszewski

W. BERGMANN, W. DITTMAR, H. MÜGGENBURG, M. NEUMANN, W. ROBRECHT, H. STRÜDER, G. WARSEWA: *Soziologie im Faschismus 1933 - 1945. Darstellung und Texte*. Köln 1981, 205 ss.

Pytanie o losy socjologii niemieckiej w okresie dyktatury hitlerowskiej nie jest pytaniem nowym. Dostyć często pojawia się w socjologii zachodniemieckiej; próbowali odpowiedzieć na nie także socjologowie polscy¹. Pytań szczegółowych było jednak i pozostało nadal bardzo wiele. Na niektóre starają się odpowiedzieć autorzy recenzowanej tu książki. Są to następujące pytania: Czy można mówić o socjologii w okresie faszystów? Jaki był stosunek socjologów okresu Niemiec weimarskich do nadchodzących przemian? Jakie były główne obszary badań socjologii Niemiec hitlerowskich? Jakim przeobrażeniom uległy różne dyscypliny socjologiczne w tym okresie?

W recenzowanej pozycji najczęściej miejsca zajmuje próba odpowiedzi na pytanie o główne obszary zainteresowań socjologii tego czasu. To właśnie pytanie, a nie zamiar przedstawienia dziejów socjologii w III Rzeszy, wyznacza granice przedmiotowe pracy. Konsekwencją tego stanowiska jest podział książki na dwie części: część ogólną — charakteryzującą syntetycznie socjologię tego okresu oraz jej podstawowe subdyscypliny (socjologię narodu, socjologię polityczną, antropologię społeczną, socjologię pracy), i część źródłową — w której znaleźć można m. in. fragmenty prac H. Zeissa jako specjalisty w zakresie *Bevölkerungssoziologie*, głównego reprezentanta socjologii politycznej A. Gehlena, specjalisty z dziedziny antropologii społecznej E. Kriecka (*Blut und Boden*) oraz B. Bauckera, H. Lechlape, H. Dreislera, K. Arnholda — zajmujących się socjologią pracy. Po każdym z tekstów, lub ich zbiorze, dołączony jest aneks zawierający wykaz literatury do danej subdyscypliny.

Teksty są tak dobrane, by dać obraz teoretycznych założeń, jakimi posilkowały

¹ S. Tyrowicz, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii 1933 - 1945*. Poznań 1970.

się poszczególne gałęzie socjologii, oraz wskazać na kierunki rozwoju socjologii w III Rzeszy. Nie oznacza to, by w ten sposób wyczerpano czy omówiono wszystkie dziedziny ówczesnej socjologii. Brak jest charakterystyk i materiałów do socjologii rodziny, socjologii kultury, młodzieży i czasu wolnego. Brak jest wręcz, co jest największym uchybieniem, charakterystyki i materiałów do „socjologii narodów i rasy” (*Volks- und Rassensoziologie*). Brak w końcu danych dotyczących instytucjonalnych ram badań socjologicznych tamtego okresu. Wszystko to sprawia, że odpowiedź na pytanie o główne kierunki badań socjologicznych w okresie faszyzmu nie jest w przypadku recenzowanej pozycji odpowiedzią pełną — co nie oznacza, by była to próba nieinteresująca.

Pamiętać przy tym należy, że autorzy starają się odpowiedzieć również na pozostałe z postawionych na wstępie pytań, tj.: czy można mówić o socjologii w tym okresie, jakim przeobrażeniom uległa socjologia w czasach III Rzeszy?

Pierwsze z tych pytań, po tym co powiedziano wyżej, wydać się może szokujące. Okazuje się jednak, że są socjologowie, którzy utrzymują, jakoby począwszy od 1933 r. socjologia niemiecka pograżyła się na okres dwunastu lat w bezruchu. Opinię taką prezentuje m. in. socjolog z Mannheimu R. M. Lepsius². Stanowisko takie wydaje się być następstwem tradycji mówienia o socjologii tego okresu wyłącznie w kategoriach „socjologii na emigracji”. A lista socjologów niemieckich działających na emigracji jest bardzo długa. Figurują na niej m. in.: Adorno, Bendix, Fromm, Gerth, Horkheimer, König, Lederer, Stark, Wach, Wittfogel — by wymienić tylko niektórych.

Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że wielu profesorów, w tym znanych uczonych, pozostało w Niemczech. H. Schelsky, znany i modny obecnie socjolog zachodniemiecki, który doktoryzował się w 1935 r., habilitował w 1939, a profesurę otrzymał w 1943 wyraża w następujący sposób opinię tych, co „paktowali lub zostali zmuszeni do paktowania z myślą społeczną, w którą Niemcy były brzemienne”: „W kraju pozostali ci, którzy zdecydowali się w pracy zawodowej na los partyzanta wobec politycznych sił kierowniczych”³.

Faktem jest, że chociaż uniwersytety niemieckie w tym okresie były na pół opustoszałe, że chociaż nie powstawały wybitne dzieła, to nie brak było profesorów popierających hitleryzm. Faktu tego nie może przesłonić też tłumaczenie, że przed przejściem władzy przez hitlerowców uczeni niemieccy nie darzyli ich ruchu sympatią. W ciągu kilku lat, co przyznają autorzy recenzowanej tu książki, stan ten uległ radykalnej i gruntownej zmianie, by dojść do etapu który scharakteryzowano następująco: „Ogólnie mówiąc, była to prostytucja, która na szlachetnych dziejach nauki niemieckiej wycisnęła plamę hańby, stanowiąc jeden z najcięższych i najbardziej nieszczęsnych przypadków zbiorowej winy”⁴.

Jeśli zaś idzie o ostatnie z postawionych na wstępie pytań, tj. o przemiany socjologii w tym okresie, to stwierdzić przede wszystkim należy, że autorzy pracy nie zajmują się ustaleniem rodowodu wiedzy społecznej, głoszonej z katedr uniwersyteckich III Rzeszy. Nie wyprowadzają poszczególnych jej składników z ich prazródół, nie poszukują w historii intelektualnej Niemiec dalszych przykładów uzasadniających tezę o istnieniu w duszy niemieckiej „czegoś”, co tłumaczyłoby przyczyny i charakter zdarzeń, które dały impuls hitleryzmowi. Próbuja jedynie

² R. M. Lepsius, *Die Entwicklung der Soziologie nach dem Zweiten Weltkrieg 1945 bis 1967*. W: *Deutsche Soziologie seit 1945*, Sonderheft 21/79 der „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie”, s. 27.

³ Jw., s. 90.

⁴ S. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 11.

odpowiedzieć na pytanie, jaki był stosunek socjologii niemieckiej do nadchodzących przemian. Jest to sprawa bardzo istotna, chodzi wszak o postawę dyscypliny naukowej, która w okresie Niemiec weimarskich nazywana była „naukową samoświadomością społeczeństwa mieszczańskiego”. Powstaje w tej sytuacji pytanie: czy podobnie jak mieszczaństwo niemieckie przed 1933 r., nie zdawała sobie sprawy z tego, czym jest hitlerizm jego „naukowa samoświadomość”?

W odpowiedzi na to pytanie podnosi się dwa fakty: że socjologia niemiecka przed 1933 r. nie umiała, czy też nie chciała odpowiedzieć na pytanie, czym jest narodowy socjalizm oraz fakt, że takie zjawiska, jak rasizm i antysemityzm traktowano jako niegodne zainteresowania. Wobec tych faktów autorzy nie umieją, czy nie chcą zająć konstruktywnego stanowiska, operując głównie problemem zagrożenia życia i podnosząc kwestię wad strukturalnych ówczesnych niemieckich uniwersytetów. Więcej uwagi poświęcają natomiast głównym założeniom obowiązującej w okresie III Rzeszy socjologii narodowej. Były to — przypomnijmy — następujące pryncypia: eliminacja podziału pomiędzy państwem i społeczeństwem, połączenie wulgarnych koncepcji antropologicznych i biologicznych (rasizm), specyficzne wyobrażenia o wspólnocie narodowej i jej pewnych atrybutach, takich jak „więzy krwi” czy „biologia społeczna”.

Szkoda tylko, że w ferworze rozważań teoretycznych zapomniano o znaczeniu tychże założeń dla ówczesnej socjologii stosowanej, o jej rozprawie ze „szkodliwymi elementami” — w tym także psychicznie chorymi, czy też badaniach usprawiedliwiających niemieckie zabory terytorialne. W całej książce odczuwa się też brak chociażby kilku uwag na temat „instytucjonalnego” zabezpieczenia socjologii III Rzeszy. Brak jest oceny badań prowadzonych przez komórke socjologiczną przy tzw. *Raumforschung*, czy też badań prowadzonych przez ówczesne Niemieckie Towarzystwo Socjologiczne z Hansem Freyrem na czele. Ale to już temat na odrębne studium, do którego są przecież materiały. Recenzowaną książkę polecamy jako wprowadzenie do pogłębionych badań.

Stanisław Lisiecki

Jewish Immigrants of the Nazi Period in the USA. Red. H. A. Strauss, Wyd. K. G. Saur. New York—München—London—Paris 1978-1982, Vol. I, ss. 279; Vol II, ss. 286; Vol. III/1, ss. 150; Vol. III/2, ss. 177.

Jest to publikacja, której przygotowanie wymagało olbrzymiego nakładu pracy, niemałych środków finansowych i dużej cierpliwości. Wprawdzie tytuł sugeruje, że mamy do czynienia z dziejami emigracji żydowskiej do Stanów Zjednoczonych w okresie rządów Hitlera w Niemczech, jednakże zagadnienie to potraktowane zostało bardzo szeroko. Ta blisko 900-stronicowa publikacja zawiera bowiem przede wszystkim drobiazgowo wyliczenie źródeł, zespołów archiwalnych, not personalnych, bibliografię niezwykle bogatej literatury na ten temat. Dotyczy to zresztą nie tylko *exodusu* 27-tysięcznej społeczności żydowskiej do USA, uchodzącej przed represjami hitlerowskimi, ale i emigracji żydowskiej praktycznie z całego kontynentu, który w latach II wojny światowej znalazł się pod okupacją niemiecką.